

SITEK, MANGO

jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort

komu możesz ufać
komu musisz wierzyć
kogo będziesz słuchać
kiedy będą kręcić
słyszysz jak mi bije serce
widzisz co mi robi szept ten
włosy lecą ci na wietrze, złapię za nie kiedy wejde

pytają kiedy wyjde
znowu z jakimś nowym singlem
nie chce mówić wiele im, nie
więc mała, lepiej bądź ciszej
więc mała lepiej chodź bliżej
tylko ciebie chcę widzieć
napatrzyłem się na tyle zła
zabierz ze mnie tę schizę

jej skóra pachnie jak mango
kiedy nosi moje bluzy
wiesz, że robię ten banknot
i nie mówi nigdy kup mi
nie pali się do Gucci, nie prosi mnie o Fendi
kiedy jemy razem sushi, się napije żeby fancy

czy mogę na ciebie liczyć
kiedy inni wróża tylko zła passę?
czy mogę na ciebie liczyć
kiedy winni wskażą na mnie znów palcem?
bez tanich chwytów
weź cały przychód
weź cały przytul – jest twój
bez tanich chwytów
weź cały przychód
weź cały przytul – jest twój

jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć

cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort

jej tyłek chodzi jak budyń
bum, bum, zatopiony!
wbijasz we mnie paznokcie
choć wcale nie chcesz się bronić
jeśli spadnie z nieba anioł
czy przestana spadać gromy wokół
widzę sam sępy, wypatrują ci ich profit
chce mieć tylko św. spokój
chce się tylko mieć gdzie schronić
jeśli to ostatni impuls, powiedz: do kogo zadzwonisz?
powiedz tylko gdzie zadzwonisz?
pieprzyć wyścig, nie chce gonić
wbijasz we mnie paznokcie
choć wcale nie chcesz się bronić

czy mogę na ciebie liczyć
kiedy inni wróża tylko zła passę?
czy mogę na ciebie liczyć
kiedy winni wskażą na mnie znów palcem?
bez tanich chwytów
weź cały przychód
weź cały przytul – jest twój
bez tanich chwytów
weź cały przychód
weź cały przytul – jest twój

bierz cały przychód – jest twój
bierz cały przychód – jest twój
bierz cały przychód – jest twój
bierz cały przychód – jest twój

jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
jej tyłek chodzi jak budyń
jej skóra pachnie jak mango
od której strony mam ugryźć
od której strony mam zacząć
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort
cechę cały tort, jak w urodziny
chcę palić z nią mój sort